

NASZ ŚWIAT POD ŚNEM



**Gazeta
Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie
www.gorska7.pl**

numer 44 (Październik 2014 r.)
Od redakcji

cena 2 zł

Witamy wszystkich drogich Czytelników. Oddajemy w Wasze ręce już 44 numer naszej gazetki. W tym numerze znajdziecie Państwo wiele ciekawych rzeczy: opisy wydarzeń z całego miesiąca, wywiady, wspomnienia z Kołobrzegu, a także rozrywkę. Najważniejszym wydarzeniem tego miesiąca był Wernisaż naszych obrazów w Galerii Qadrat. Jesteśmy bardzo dumni, że nasze prace zostały pokazane w profesjonalnej Galerii. Ten numer będzie bardzo bogaty. Mamy nadzieję, że będziecie go czytać z dużym zainteresowaniem i przyjemnością. Życzymy miłej lektury.

Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**



W listopadzie urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

LISTOPAD 2014						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
Kalendarz stworzony podczas zajęć w pracowni komputerowej					1	2
3	4	5 Urodziny Rafał Musch	6	7	8	9
10	11	12 Imieniny Renata Tolak	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25 Imieniny Katarzyna: Kozmana Salkowska Uszyńska	26	27	28	29	30 Imieniny Andrzej Nowak

WSZYSTKIM JUBILATOM
I SOLENIZANTOM ŻYCZYMY SUKCESÓW W ŻYCIU,
SZCZĘŚCIA W MIŁOŚCI, DUŻO UŚMIECHÓW, DUŻO RADOŚCI,
SPEŁNIENIA WSZYSTKICH NAJSKRYTSZYCH MARZEŃ
I SAMYCH PRZYJEMNYCH W ŻYCIU ZDARZEŃ.

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

3 października 2014

Wybrana przez pana Mariusza grupa pojechała na zajęcia muzyczne do ŚDS na ul. Wilczej. Zajęcia te prowadzi pani Iga Miecznikowska. Odbývają się one cyklicznie co dwa tygodnie. Uczestniczymy w nich razem z kolegami z Wilczej. Pani Iga uczy nas jak poruszać się w takt muzyki, uczy nas grać na różnych instrumentach, czuć muzykę całym ciałem. Bardzo podobają nam się te zajęcia, a pani Iga jest bardzo miła.

Red. Andrzej Nowak

6 października 2014

W naszym ośrodku rozpoczęły się zajęcia ‘ Terapii tańcem i ruchem DMT’. Metoda ta jest psychoterapeutycznym wykorzystaniem ruchu i tańca. Uczestniczymy w kreatywnym procesie prowadzącym do poznawczej, emocjonalnej, fizycznej i społecznej integracji. Zajęcia prowadzi pani Marta Krawczyńska. Odbývają się raz w tygodniu w poniedziałki i trwają 30 minut (każda grupa). Nasza społeczność podzielona jest na dwie grupy. Ruszamy się w takt muzyki, wyciszamy się, masujemy dłonie, ręce piłeczkami.

Red. Andrzej Nowak

8-10 października 2014

W dniach 8-9 października w naszym ośrodku odbywały się próby zespołu ‘



Muzyczni czarodzieje i przyjaciele”. Przygotowywaliśmy się do koncertu w Domu Kultury na Białolece. Przyjechali do nas wszyscy członkowie zespołu z ŚDS na ul. Suwalskiej, na ul. Wilczej, ul. Rydygiera. W piątek, 10 października, pan Krzysztof Marciniak zawiózł nas do Domu Kultury na Białolece. Najpierw była próba generalna przed

występem. Bardzo się denerwowaliśmy. Przyszedł wreszcie czas na występ naszego zespołu . Na koncercie było dużo młodzieży ze szkoły. Bardzo im się podobała nasza muzyka. Po występie Tomek z zespołu „Muzyczni czarodzieje i przyjaciele” podpisywał płyty. Potem zrobiliśmy wspólne zdjęcie .W tym zespole gra się nam bardzo dobrze. Przez chwilę poczuliśmy się jak gwiazdy. Do ośrodka wróciliśmy bardzo zmęczeni i zadowoleni.



Red. Wojciech Kwil , Rafał Musch

14 października 2014



Pracownia stolarska pod opieką pana Mariusza Wierzbickiego pojechała do Anina, do ŚDS- u Chata z pomysłami. Pojechaliśmy tam żeby się bliżej poznać i wspólnie pomuzykować. Bardzo się nam tam podobało. Szybko minął czas w miłym towarzystwie. Mamy nadzieję, że będziemy się spotkać częściej.

red Andrzej Nowak

17 października 2014



Nasza społeczność tego dnia została podzielona na dwie grupy. Pierwsza grupa uczestniczyła w warsztatach bębniarskich. Po raz drugi już prowadził je pan Maciej. Pokazywał nam jak przed graniem rozgrzewać sobie dłonie, jak wystukiwać rytm. Zajęcia były bardzo fajne. (red. Andrzej Nowak)

Druga grupa pojechała wraz z panią Danutą Kaczmarek i panią Katarzyną



Zduńską do OWIRON-u na Bemowie. Zostaliśmy zaproszeni przez naszych przyjaciół z tego ośrodka na karaoke połączone z



dyskoteką. Każdy z nas przez chwilę mógł poczuć się jak gwiazda estrady. Pan Wojtek losował dla nas piosenki, które my musieliśmy potem zaśpiewać. Zabawa była fajna. Śpiewaliśmy solo i w duetach, a nawet w trio. Gdy już wszyscy chętni wystąpili, wtedy zostaliśmy zaproszeni na hot-dogi. Był też kompot jabłkowy przygotowany przez gospodarzy. Kiedy się już posililiśmy, zaczęła się dyskoteka. Fajnie się bawiliśmy. Bardzo lubimy jeździć do ośrodka na Bemowie. Zawsze dobrze się tam bawimy.

red. Monika Skrodzka

21 października 2014



Do naszego ośrodka przyjechała grupa teatralna z ŚDS Chata z pomysłami w Aninie. Przedstawienie, które nam pokazali powstało na podstawie książki „Alicja w krainie czarów”. Miało jednak inny tytuł-„Czary z krainy Alicji”. Aktorom na scenie towarzyszyła bardzo ładna muzyka. Przedstawienie to było trudne i dziwne. Było inne od tego, co znamy z bajki o Alicji. Później

usiedliśmy razem w kręgu i rozmawialiśmy o tym jak zrozumieliśmy to przedstawienie, jakie były nasze wrażenia. Zadawaliśmy też różne pytania artystom i ich opiekunce, pani Joannie. Mimo, że sztuka była trudna to nam się podobała.

Red. Katarzyna Uszyńska

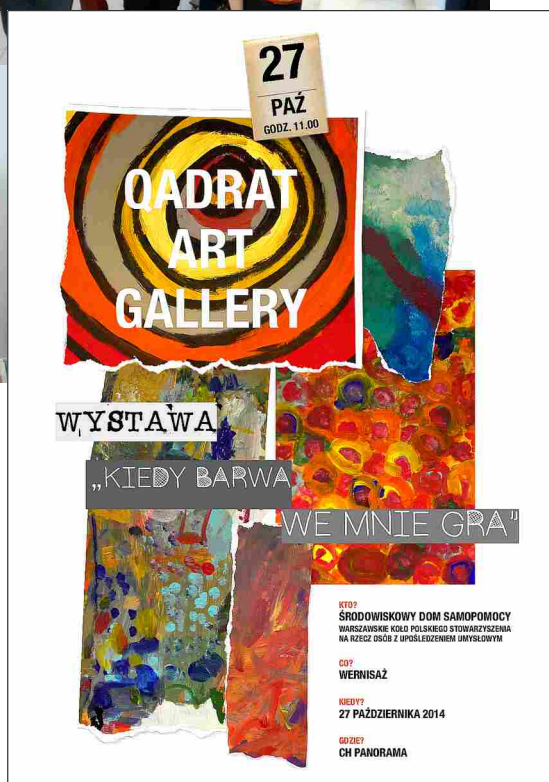


27 października 2014



Dnia 27 października 2014 roku w Galerii Qadrat w Centrum Handlowym Panorama został uroczystie otwarty Wernisaż obrazów, które powstały w naszej pracowni plastycznej. Autorami prac byli wszyscy uczestnicy zajęć naszego ŚDS-u. Każdy z nas mógł tam znaleźć swoje dzieło. Wystawę w Galerii przygotowała w piątek (24.10.) pani Agnieszka Kaczmarek. Pomagał jej pan Adam Krauze wraz z Andrzejem Nowakiem i Ime Akpanem. Zadbali oni o to, aby wszystko pięknie się

komponowało. Wystawa miała tytuł „Kiedy barwa we mnie gra”. Na imprezę przybyli zaproszeni goście: pan Burmistrz Piotr Boresowicz, delegacja z ŚDS z ul. Wilczej, a także nasze Rodziny i przyjaciele. Przybył również pan Krzysztof Marciniak, przewodniczący Warszawskiego Koła PSOUU. Obecna była również telewizja TVP Info. Wystawa została uroczystie otwarta punktualnie o godzinie 11 przez pana Burmistrza, naszą panią Dyrektorkę Zofię Pągowską oraz właścicielkę Galerii panią Joannę Dembowską. Potem wszyscy mogli obejrzeć wystawę. Każdy szukał swojego dzieła. Rodzice byli bardzo wzruszeni, że z naszych prac powstała taka profesjonalna wystawa. Oprócz obrazów można było obejrzeć też film pokazujący jak pracujemy w naszych pracowniach. Film ten powstał na zajęciach w pracowni komputerowej. Przygotowany był słodki poczęstunek, który był możliwy dzięki ofiarności naszych Rodziców. Kilku z naszych artystów udzieliło



wywiadów dla TVP Info. Opowiadaliśmy o naszych pracach, jak powstały, co pokazują. Z materiału nagranych podczas imprezy powstanie reportaż o naszej wystawie, który będzie można obejrzeć na stronie internetowej TVP Info. Impreza była bardzo udana. Wystawa będzie trwała do 29.10. Przez ten czas można jeszcze oglądać obrazy. W środę (29.10) wystawę odwiedzili jeszcze nasi przyjaciele z WTZ- ów przy ul. Deotymy i Karolkowej oraz z ŚDS- u Chata z pomysłami (Anin). Wszystkim bardzo podobały się nasze dzieła.

Wiadomość z ostatniej chwili: reportaż z otwarcia Wernisazu można obejrzeć w internecie wchodząc na stronę TVP Info lub wpisując w wyszukiwarce link

<http://www.tvp.info/17415540/nie-zamknac-sie-w-getcie-niepelnosprawni-artysci-maluja-emocjami>

red. Rafał Musch



WOLNE WAKACJE



Wspomnienia Dominiki Szulc



Chciałam podzielić się z czytelnikami gazetki „Nasz świat pod 7” swoimi wrażeniami z pobytu z Kołobrzegu.

Do pięknego nadmorskiego miasta pojechałam z mamą i ciocią Anią, gdzie przebywałyśmy w sanatorium o nazwie „Willa Fortuna”. Sanatorium to położone jest w samym centrum uzdrowskiego miasta, nieopodal parku uzdrowskiego, w odległości 150 m. od Morza Bałtyckiego. Zamieszkałyśmy na parterze w dużym pokoju z tarasem. Piękna słoneczna pogoda

utrzymywała się przez cały czas naszego wrześniowego pobytu.

Rano po śniadaniu chodziłyśmy na zabiegi rehabilitacyjne. Każdy uczestnik sanatorium otrzymał kartę imienną z rozpisanymi zabiegami i wyznaczonymi godzinami zabiegów. Ja korzystałam z takich zabiegów jak: inhalacja, magnetronie, kąpiel sucha, lampa solux oraz zajęcia ruchowe w basenie solankowym. Najbardziej polubiłam ćwiczenia w basenie solankowym, gdzie w takt muzyki bardzo miły rehabilitant Pan Marcin pokazywał nam ćwiczenia jakie mamy wykonać w basenie przy użyciu deseczki,

tw „makaronów” czy też samodzielnie bez użycia przyrządów dodatkowych.

Po obiedzie chodziłyśmy na spacer. Często spacerowałyśmy brzegiem morza. Na promenadzie nadmorskiej podziwialiśmy piękne widoki, oglądałyśmy na straganach pamiątki i różne wyroby z bursztynu. Mama z ciocią zapraszały mnie do kawiarni na przepyszne lody owocowe, wspinała pizzę czy rybkę.

Kołobrzeg to najpiękniejsze nadmorskie uzdrowisko położone nad Morzem Bałtyckim położone w odległości 40 km. Od nadmorskiej miejscowości Sarbinowo gdzie przez wiele lat jeździłam na wakacje. Jest tu wspaniały mikroklimat oraz dużo pięknych zielonych i ukwieconych parków z fontannami gdzie można przysiąść na ławeczce i podziwiać piękno miasta.



Piaszczyste złote plaże, spacery nadmorską promenadą często o zachodzie słońca i liczne zabytki będące świadectwem długiej historii miasta (latarnia morska wybudowana w 1945 r., wysoka na 26 m., Ratusz, Bazylika, kamienica kupiecka i wiele innych) pozostaną na długo w mojej pamięci i często zimowymi wieczorami chętnie będę do nich wracać..

NASZE PRACE



Aplikację na torbę ekologiczną
wykonał Ime Akpan
w pracowni Haftu i szycia



Obraz namalowany
przez Joannę Szczepańską
w pracowni plastycznej



Gliniana patera
wykonana przez Marka Iżykowskiego
w pracowni ceramicznej



Wywiad z panią Katarzyną Zduńską, terapeutką prowadzącą pracownię Haftu i Szycia

Katarzyna Uszyńska: Dzień dobry. Czy zechciałaby Pani udzielić mi wywiadu do gazetki „Nasz świat pod siódmym”?

Katarzyna Zduńska: Oczywiście, z przyjemnością.

K.U.: Proszę nam powiedzieć jaką pracownię Pani prowadzi?

K.Z.: Prowadzę pracownię haftu i szycia. Jestem również odpowiedzialna za tworzenie i wydawanie wraz zespołem redaktorów ośrodkowej gazetki „Nasz świat pod siódmym”. Zajmuję się też ogrodem.

K.U.: Czy zawsze chciał Pani pracować jako terapeuta, a jeśli nie to jakie były Pana plany zawodowe?

K.Z.: Od dziecka chciałam pracować jako przedszkolanka. Bardzo lubiłam też zajmować się wszelkimi zwierzątkami. Z czasem moje zainteresowania zmieniły się i postanowiłam, że chciałam bym pracować z osobami niepełnosprawnymi. Poszłam więc na odpowiednie studia i teraz pracuję tutaj.



K.U.: Jak długo Pani pracuje w naszym ośrodku?

K.Z.: W naszym ośrodku pracuję od początku jego istnienia, czyli już 15 lat.

K.U.: Czy dobrze się Pani tu pracuje?

K.Z.: Chociaż bywają trudne momenty, to jednak bardzo lubię moją pracę.

K.U.: Czy zawsze mieszkał Pani w Warszawie?

K.Z.: Kiedyś, jako dziecko mieszkałam w Warszawie, ale wieku 10 lat przeprowadziłam się pod Warszawę- do Piastowa, gdzie mieszkam do dziś. Wtedy była to dla mnie tragedia, ale teraz cieszę się, że nie mieszkam w Warszawie. Chociaż są momenty kiedy jest to uciążliwe.

K.U.: Czy ma Pani jakieś hobby?

K.Z.: Oczywiście, nawet kilka. Uwielbiam wyszywać, czytać książki, podróżować, chodzić po lesie, zbierać grzyby. A najbardziej na świecie lubię koty. Jestem przysłowiową kociarą.

K.U.: A czy lubi Pani muzykę? Jaki rodzaj muzyki Pani lubi?

K.Z.: Bardzo lubię muzykę. Lubię jej słuchać, a jeszcze bardziej lubię śpiewać. Słucham różnych jej rodzajów, od poezji śpiewanej przez rock, szanty, reggae po heavy metal. Nie lubię tylko disco polo, rapu i hip- hopu.

K.U.: Jak Pani lubi spędzać wolny czas?

K.Z.: Lubię czytać książki, szczególnie fantasy i literaturę hiszpańską i iberoamerykańską. Często też podróżuję i zwiedzam różne zakątki Polski. Kiedy mam natchnienie to wyszywam, głównie haftem krzyżykowym. Chętnie wykonuję różne prace w ogrodzie. Lubię też po prostu pooglądać telewizję.

K.U.: Czy ma Pani jakieś ulubione miejsce w Warszawie?

K.Z.: W ogóle raczej lubię Warszawę, szczególnie jej starą część . Ale najbardziej lubię Rynek Nowego Miasta, Mariensztat i Stare Powązki. Lubię także Plac Grzybowski.

K.U.: Czy lubi Pani podróżować?

K.Z.: Uwielbiam. Kiedy tylko mam trochę wolnego, staram się gdzieś jechać. Bardzo lubię zwiedzać i poznawać różne miejsca w Polsce, ale chętnie wyjeżdżam też za granicę.

K.U.: Gdzie lubi Pani jeździć najbardziej?

K.Z.: Najlepiej wypoczywam nad polskim morzem. Ostatnio jestem też zauroczona Dolnym Śląskiem. Bardzo lubię jeździć do Hiszpanii.

K.U.: Gdyby nie był Pani terapeutką, to czym by się Pani zajmowała?

K.Z.: Może byłabym przedszkolanką, a może weterynarzem, bo bardzo lubię zwierzęta.

K.U.: Jakie jest Pani największe marzenie?

K.Z.: Najświeższym moim marzeniem jest posiadanie kota. Niedawno odeszła moja ukochana 20 letnia kotka i czuję ogromną pustkę, którą mógłby zappełnić tylko drugi kot. Wierzę, że jeszcze będę go miała. A takim ogromnym moim marzeniem jest posiadanie domu w lesie, z werandą, na której można usiąść i wypić kawę, czy zjeść śniadanie. Powinien tam być też ogród, bo lubię

„grzebać” się w ziemi, sadzić kwiaty, patrzeć jak rosną i kwitną.

K.U.: Dziękujemy bardzo za wywiad



WYWIAD Z RENATĄ TOLAK

Andrzej Nowak: Dzień dobry. Jestem redaktorem gazety i chciałbym przeprowadzić z Panią wywiad?

Renata Tolak: Dzień Dobry

A.N. : Czy mogłabyś się nam Pani przedstawić?

R.T.: Dzień dobry. Nazywam się Renata Tolak.

A.N. : Gdzie Pani mieszka? Z kim?

R.T.: Mieszkam w Warszawie, na Mokotowie. Mieszkam razem z psem.

A.N. : Jak długo Pani chodzi do ośrodka?

R.T.: Jestem tu już 15 lat- od początku istnienia ośrodka.

A.N. : A czy lubi Pani przychodzić? Dlaczego?

R.T.: Lubię tu przychodzić, bo lubię zajęcia, no i jestem wśród ludzi.

A.N. : Którą pracownię lubi Pani najbardziej i dlaczego?

R.T.: Najbardziej lubię pracownię plastyczną i ceramiczną. Lubię robić anioły i kubeczki z gliny. I bardzo lubię terapeutki prowadzące te pracownie.

A.N. : Czy lubi Pani kolegów i koleżanki?

R.T.: Lubię.

A.N.: Kogo Pani lubi najbardziej?

R.T.: Najbardziej lubię Kasię Kozmanę, Ewę Fijałkowską, Marzenę Zalewską i Edytę Sołtysiak.

A.N.: Jak Pani lubi spędzać wolny czas?

R.T.: Chodzę na spacer z psem, śpię, oglądam TV, a szczególnie moje ulubione seriale- M jak miłość, Na Wspólnej, Barwy szczęścia.

A.N. : Czy lubi Pani muzykę i jaką?

R.T.: Bardzo lubię muzykę, a szczególnie Disco-polo.

A.N. : Czym Pani się interesuje?

R.T.: Interesuję się telefonami komórkowymi- interesują mnie nowe typy telefonów.

A.N. : Gdzie Pani lubi wyjeżdżać na wakacje?

R.T.: Bardzo lubię jeździć nad morze.

A.N. : Czy Pani ma jakieś zwierzątko i jakie?

R.T.: Tak, mam psa- Kropkę.

A.N.: Czy podoba się Pani nasza gazetka?

R.T.: Podoba mi się.

A.N. : Dziękujemy



Pokonanie 2:0 mistrzów świata w piłce nożnej.

11 października 2014 r. zapisze się na kartach historii polskiego futbolu. Polska reprezentacja w piłkę nożną po raz pierwszy w historii wygrała w sobotę mecz z reprezentacją Niemiec. Piłkarze polscy rozgromili panujących mistrzów świata 2:0.

Z Sebastiana Mili, który strzelił drugą bramkę jest dumny cały Wrocław , a Thomas Mueller niemiecki pomocnik przyznał, że Sebastian Mili jest mu kompletnie nieznanym piłkarzem. Nie mieliśmy go na kartce - przyznał dziennikarzom po porażce na Stadionie Narodowym w Polsce. Natomiast selekcjoner Niemiec po meczu dość chłodno ocenił grę Roberta Lewandowskiego. Po pierwszej od niepamiętnych czasów eliminacyjnej porażce Joachim Loew nie mógł być zadowolony. Przywiózł do Warszawy mistrzów świata, a wyjechał pobity dwoma golami Arkadiusza Milika i Sebastiana Mili. Stąd jego rozczarowanie i złość swą wyładował na Lewandowskim, który wprawdzie nie strzelił gola, ale zagrał dla drużyny i był jej liderem. Trzeba pamiętać , że przydzielono mu trzech zawodników , którzy pilnowali każdy jego ruch. A Lewy i tak zrobił swoje. Był przy dwóch bramkach na polu karnym, absorbował obrońców przy uderzeniu Milika. Drugą bramkę sam wypracował zręcznie podając do Sebastiana piłkę. Chociaż za wygrany mecz z Niemcami należą się brawa wszystkim naszym zawodnikom to za kilka lat jego symbolem zostanie Wojciech Szczęsny – bramkarz , który obronił 23 strzały w tym osiem celnych. Szczęsny też miał trochę szczęścia . Po fenomenalnym strzale wolejem Łukasza Podolskiego piłka zatrzymała się na poprzeczce jego bramki. Nasi kibice szaleli z radości po skończonym meczu . Jeden z nich wpadł nawet na murawę by uściskać Wojciecha Szczęsnego. Natomiast niemieccy kibice w przyływie żalu i frustracji zdemolowali toalety , za co trafili do aresztu.

Opracował Mikołaj Scholz

Foto Zagadka



Mamy dla naszych Czytelników zagadkę.
Proszę zgadnąć, która z naszych koleżanek znajduje się na tym zdjęciu.
Życzymy powodzenia :)

Podpowiedź znajduje się na ostatniej stronie gazетки.

ROK W NASZYM OGRODZIE



W naszym ogrodzie zaczęła się już jesień. Zrobiło się chłodno. Liście spadają z drzew, usychają kwiaty. O tej porze roku mamy dużo pracy w ogrodzie. Trzeba zgrabić i zebrać do worków liście, które zaścieliły



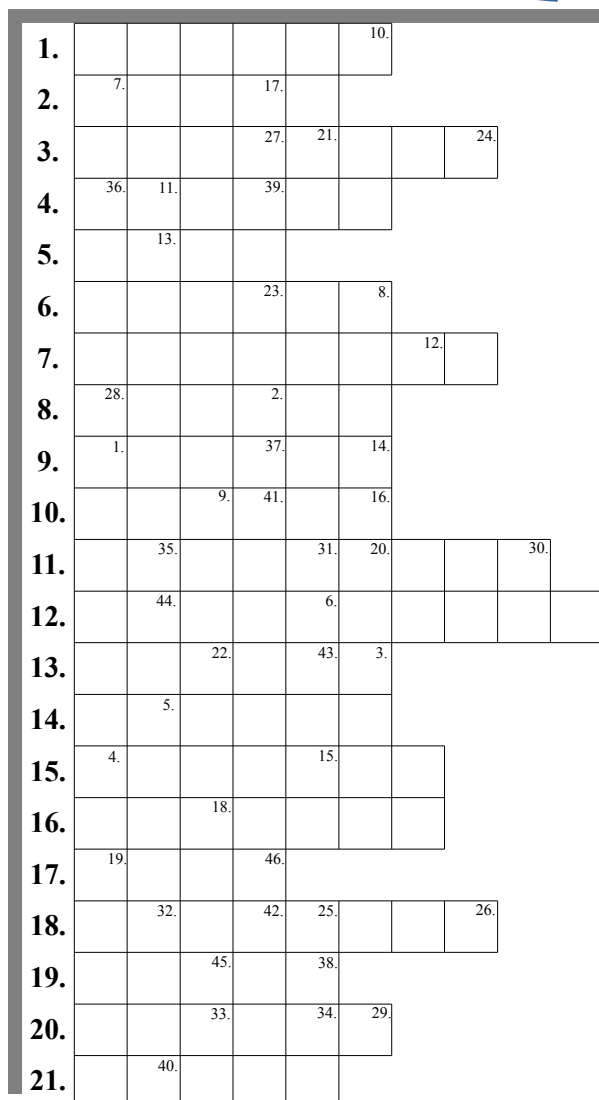
trawnik. Trzeba się napracować, bo mamy dużo drzew liściastych w naszym ogrodzie. Wycinamy też suche kwiaty i liście z rabatki kwiatowych. Jeże mieszkające w naszym ogrodzie też szykują się do zimy- robią sobie legowiska zimowe. Czasem natrafiamy na nie grabiąc liście lub porządkując grządki. Pojawiły się też u nas sikorki, które szukają pożywienia, żeby przygotować się do zimy. Cała przyroda w naszej zielonej oazie szykuje się do zimy.

Red. Andrzej Nowak

KLUB KSIĄŻKI ANDRZEJA NOWAKA

Bardzo lubię czytać książki, dlatego zapisałem się do biblioteki, która znajduje się w tym samym budynku, co nasz ośrodek. Szczególnie lubię książki historyczne. Postanowiłem przedstawić naszym Czytelnikom książki, które przeczytałem. Ostatnią pozycją, którą przeczytałem było „Vademecum maturzysty. Historia najnowsza po 1945 roku” autorstwa Janusza Micunia. Autor jest absolwentem Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Jest wieloletnim nauczycielem akademickim. Uczy także Historii i Wiedzy o społeczeństwie w szkole średniej. Z książki tej można dowiedzieć się co działo się w Polsce i na Świecie po II wojnie światowej, a potem po upadku komunizmu. Mnie ta książka bardzo zainteresowała. Dowiedziałem się z niej wielu ciekawych rzeczy.

Red. Andrzej Nowak



1. spadają jesienią z drzew
2. przychodzi po nocy
3. brązowe piłeczki spadająca z drzew
4. dziecko konia
5. piszemy po do kogoś i wysyłamy pocztą
6. krople wody spadające z nieba
7. żona gazdy
8. służy do noszenia wody
9. gotuje się w nim np. zupę
10. małe fioletowe owoce z pestką
11. loteria, w której skreśla się liczby
12. duże brązowe zwierzę, które zasypia na zimę
13. można je oglądać w galeriach lub muzeach
14. pałeczka dyrygenta
15. dba o porządek i bezpieczeństwo łapie przestępców
16. „... głowa pusta”
17. pole porośnięte trawą i kwiatami
18. pracownia pani Danusi (pracuje się w glinie)
19. służy do pompowania wody
20. białe obłoki na niebie
21. pachnąca kostka służąca do mycia

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	20	21	22	23	24	25	26

27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46

Rozwiązaniem jest przysłowie związane z październikiem



Jak co roku, w październiku rozpoczęły się w naszym Ośrodku Katechezy. Pierwsze spotkanie odbyło się 7 października. Będą się one odbywały co wtorek w godzinach 14.15- 15.00. W tym roku zajęcia prowadzą kleryk Piotr Ambroziak i kleryk Krystian Barszcz. Nasi nowi klerycy są bardzo fajni. Ponieważ dopiero się poznajemy każdy z nas podczas zajęć ma identyfikator z imieniem. Mamy nadzieję, że będzie im się u nas podobało i dobrze im się będzie z nami pracowało.

Red. Andrzej Nowak